



13 września rozpoczął się Nowy Rok 5776 – wyjaśnijmy od razu – według kalendarza żydowskiego, liczonego od stworzenia świata. Zbiegło się to niemal z kolejnymi XIII Gliwickimi Dniami Dziedzictwa Kulturowego, które tym razem poświęcone były judaikom na Górnym Śląsku. Przyjrzyjmy się zatem tej tematyce i my.

EDWARD WIECZOREK

GÓRNOŚLĄSKIE JUDAIKA

Penetrując zakamarki miast Górnego Śląska często zaskoczeni natykamy się na mur czy parkan, zza którego wylania się gąszcz zieleni i tajemnicze kamienie: cmentarze żydowskie – często jedyny materialny ślad obecności Żydów na naszym terenie.

Wszystkie cmentarze to miejsca szczególne ze względu na niepowtarzalny nastrój, prowokujący do zadumy nad życiem i śmiercią. Cmentarze żydowskie to miejsca szczególne także ze względu

na ich odmienność i opuszczenie. Religia judaistyczna uznaje miejsca pochówku za sacrum i nie zna pojęcia likwidacji cmentarza. Zasady tej religii nie zezwalają na jakiegokolwiek inne poza grzebaniem zmarłych użytkowanie terenu raz przeznaczonego na pochówek. Żydzi mówią o cmentarzach „bejt chaim” (dom życia), „bejt kwarot” (dom grobów) czy „bejt olam” (dom życia



wiecznego). Zakładano je najczęściej na peryferiach miejscowości, poza terenami zamieszkałymi.

W województwie śląskim istnieją 63 cmentarze

żydowskie, cztery z nich – w Bielsku-Białej, Bytomiu, Gliwicach i Katowicach – są nadal czynne. Do najokazalszych pod względem wielkości i różnorodności nagrobków należą: bielski, cieszyński, katowicki, gliwicki, zabrzański, bytomski, czeladzki, kromołowski i krzepicki. Istotą żydowskich cmentarzy jest to, że opiekę nad nimi pozostawia się Bogu, nie ma więc – przyjętej wśród chrześcijan – dbałości o groby. Co prawda nielicznymi grobami opiekują się rodziny czy znajomi, ale pozostałym musi wystarczyć opieka boża.

Choć Żydzi trafiali na Śląsk już na początku XIII w., ich obecność dzieliła się na okresy akceptacji i prześladowań. Na dobrą sprawę zagościli tu na stałe dopiero pod koniec XVII w., kiedy gminy żydowskie pojawiły się w Opolu, Cieszynie, Mikołowie i Bielsku. Do największego

rozwoju osadnictwa żydowskiego doszło w XIX w. Pruski edykt emancyacyjny z 1812 r. zrównywał w prawie wszystkich obywateli państwa. Odtąd rozwijające się przemysłowe miasta zaczęły przyciągać coraz większą liczbę Żydów, z których kilku miało znaczący udział w początkach industrializacji regionu (np. Moritz Friedländer i Szymon Löwi założyli w Czarnym Lesie hutę „Klara” i „Pokój”, a w Bobrku – hutę „Wulkan”, później „Julia”; Robert Caro założył hutę „Hermina” w Łabędach i fabrykę drutu w Gliwicach; Salomon Huldshinsky – fabrykę rur w Gliwicach; Fritz von Friedländer-Fuld – koksownię w Zabrze). Żydzi zajęli się także hurtowym handlem wydobywanego na Górnym Śląsku węgla i produkowanych wyrobów metalowych.

Górnośląscy Żydzi, w przeciwieństwie do ich ziomeków z Galicji czy Kongresówki, bardzo szybko się asymilowali, niemal stąpiali z niemieckim otoczeniem. Wielu z nich pełniło szereg odpowiedzialnych funkcji publicznych, byli animatorami kultury, inicjatorami zakładania lokalnych stowarzyszeń, wiernie służyli Niemcom i cesarzowi w I wojnie światowej. Kres ich obecności w życiu Górnego Śląska zaczął się po dojściu do władzy partii hitlerowskiej. Z 9. na 10.11.1938 r. miała miejsce tzw. „Kryształowa Noc”, w czasie której podpalano i niszczone synagogi, sklepy i firmy żydowskie. Wówczas zniknęły wszystkie synagogi z niemieckiej części Górnego Śląska (z wyjątkiem jednej – w Wielowsi). Kilka lat później nastąpił Endlösung, czyli „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, w wyniku którego z górnośląskich miast zniknęli także sami Żydzi. Pozostały po nich cmentarze.

Nekropolie zasymilowanych na Górnym Śląsku Żydów różnią się znacznie od tych z innych rejonów Polski, które zwykliśmy nazywać potocznie kirkutami. Zamiast charakterystycznych macew (hebr. massebha) – płaskich, kamiennych, ustawionych w pionie płyt nagrobnych, przypominających często jedną z tablic mojżeszowych – mamy tu bardzo bogate, różnorodne formy nagrobków, naśladujących pewne typy katolickich lub protestanckich pomników cmentarnych. Nie brakuje wśród nich nagrobków historyzujących, klasycyzujących, secesyjnych, bogatych w dekorację architektoniczną, nie uwzględniającą tradycyjnej żydowskiej symboliki.

Jednak także na Górnym Śląsku (w Gliwicach na starym cmentarzu, Pyskowicach, Wielowsi, Toszku, Cieszowej) trafiają się cmentarze, gdzie nie brakuje macew pełnych judaistycznej symboliki, nawiązującej bezpośrednio do pochowanej osoby – jej imienia, nazwiska, przynależności rodowej, zawodu czy funkcji w gminie żydowskiej.



Do najczęściej spotykanych zaliczamy dłonie w geście błogosławieństwa – oznaczające grób kapłana (lub osoby z rodu kapłańskiego), rytualny dzban z misą – znak lewity (członek rodu Lewiego, wykonującego tradycyjnie różne posługi w synagodze), księgi lub półki z książkami – symbol ludzi czytanych.

Na grobach kobiet często występują menory – świeczniki siedmioramienne, symbolizujące opiekę nad domowym ogniskiem (kobiety tradycyjnie zapalały szabatowe świece lub lampki). Często także na nagrobkach pojawiają się zwierzęta symbolizujące hebrajskie imiona: lwa (Jehudy, Lejba, Lwa), jelenia (Cwi, Hirsza), orła (Ariela), wilka (Zeewa, Wolfa) lub owcy (Racheli).

Do najurokliwszych nekropoli żydowskich należą cmentarze w Zabrze, Katowicach, Bytomiu i stary w Gliwicach. Otoczone murem od ciekawskich (choć nie od wandalii), ukazują przestrzeń pochłoniętą przez wszechobecny i zachłanny bluszcz, spośród którego wyłaniają się mniej lub bardziej zdewastowane nagrobki. W Katowicach wśród grobów możemy trafić na mogiłę Ignatza Grünfelda (1825-1894), architekta, projektant m.in. katowickiej synagogi i kilkudziesięciu okazałych katowickich kamienic; w Gliwicach – na rodziny Oskara Tropłowitza, wynalazcy m.in. kremu NIVEA; w Bytomiu – Maxa Kopfsteina, rabina i autora historii bytomskich Żydów.

Znajdźmy kiedyś czas i odwiedzmy cmentarz żydowski przy ul. Piekarskiej, przyjrzyjmy się architekturze grobowej, symbolice, posłuchajmy, jak szumią drzewa i kamienie odmawiają kadisz: „jigadal wejiskadasz szemejh raba, bealma di bera...”.